



## Mirosław Tokarz

doktorant, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie  
ORCID: 0000-0001-7808-4206

### Tadeusz Wolsza, *Ze sportem za pan brat ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym i w pierwszych latach Polski Ludowej*

[Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2018,  
268 ss.]

Książka Tadeusza Wolszy to rozważania na temat wzajemnych relacji pomiędzy politykami a sportem. Monografia licząca 267 stron została podzielona na trzy obszerne rozdziały. Autor zaprezentował dzieje sportu i wychowania fizycznego od kształtowania się granic Polski po I wojnie światowej, do czasów stalinizmu. W rozdziale pierwszym *Przed i po I wojnie światowej* przedstawiono m.in. fascynacje sportowe Józefa Piłsudskiego, który osobiście pasjonował się grą w szachy i był wielkim orędownikiem rozwoju kultury fizycznej i sportu. Ponadto, jak podkreśla autor, Marszałek od czasu zesłania na Syberię zafascynowany był górami i ich krajobrazem. Jego zainteresowania szeroko pojętą kulturą fizyczną dały się zauważyć podczas I wojny światowej. Komentując zabiegi na strukturach organizacji strzeleckich oraz w Legionach o prowadzenie ćwiczeń gimnastycznych, rajdów pieszych i konnych. Podkreślał ważną rolę przygotowania sprawnościowego strzelców i legionistów do przyszłej działalności wojskowej. Swoją obecnością zaszczycił również spotkania piłkarskie, których bohaterami byli

legioniści oraz czołowe drużyny Warszawy i Krakowa. U samych początków państwowości polskiej w 1919 r. Piłsudski objął protektorat nad Komitetem Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii w sierpniu 1920 r. Na ten cel wyasygnował z kasy państwowej ok. 15 tys. zł. Ostatecznie jednak, ze względu na wojnę polsko-rosyjską, polscy sportowcy do Belgii nie pojechali.

W pierwszym rozdziale przedstawiona jest również sylwetka Władysława Raczkiewicza, który szczególnie zasłużył się dla rozwoju kultury fizycznej na Wileńszczyźnie, a prywatnie dał się poznać jako namiętny kibic zawodów hippicznych. *Nota bene* wilmianką była Halina Konopacka, pierwsza polska mistrzyni olimpijska z 1928 r. w rzucie dyskiem. Raczkiewicz był prezesem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i wspierał budowę kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Jako polityk wykorzystywał sport do celów propagandowych, organizując Święto Gór w Zakopanem, skupiające 40 tys. uczestników, oraz ostatnią przed wojną edycję Dni Morza dla 100 tys. uczestników.

Polscy politycy i wysocy rangą oficerowie Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej nie kryli sympatii do sportu i sportowców. Chętnie obejmowali mecenatem przedsięwzięcia sportowe, a zdarzało się, że sami byli również czynnymi sportowcami, jak np. Tadeusz Bór Komorowski, który wystartował w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w 1924 r. w drużynie jeździeckiej. Rozdział zamyka szkic ilustrujący dramatyczne losy sportowców podczas II wojny światowej, kiedy wielu z nich oddało życie za wolność ojczyzny. I tak np. podczas bitwy nad Bzurą życie stracił bokser, olimpijczyk z Berlina, Czesław Cyraniak, natomiast w podwarszawskich Palmirach Niemcy rozstrzelali w 1940 r. złotego medalistę olimpijskiego Janusza Kusocińskiego, żołnierza Związku Walki Zbrojnej.

Drugi rozdział, *W peerelowskiej krainie szachów*, przedstawia polsko-jugosłowiańskie kontakty szachowe od dwudziestolecia międzywojennego do połowy lat pięćdziesiątych. Relacje te miały ogromny wpływ na powołanie Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE). Kongres założycielski związku odbył się podczas Igrzysk Olimpijskich w Paryżu 20 lipca 1924 r., w programie której znalazł się jedyny w historii – zarówno w kategorii indywidualnej, jak i drużynowej – olimpijski turniej szachowy. Problematyce szachowej autor poświęcił znaczną część monografii, pomijając jednak szereg innych, popularnych w II Rzeczypospolitej dyscyplin, jak kolarstwo, piłka nożna, piłka ręczna zwana szczypiorniakiem czy boks oraz narciarstwo. Nie można też zapominać o królowej sportu, czyli lekkiej atletyce. Dyscyplinami tymi przecież interesowali się ówcześni politycy, ale przedstawione są one tylko w tle fascynacji szachowych polityków, jak i samego autora.

Zamykający pracę rozdział trzeci *Za żelazną kurtyną* poświęcony jest wykorzystaniu sportu do celów propagandowo-politycznych w Polsce Ludowej. Autor opisuje mechanizm teatralizacji zawodów sportowych, czego przykładem było połączenie ćwiczeń gimnastycznych z pieśniami o tematyce sportowej. Do najbardziej wykorzystywanych propagandowo imprez sportowych należał kolarski Wyścig Pokoju oraz mistrzostwa kraju w poszczególnych dyscyplinach. Popularne stawały się piosenki o tematyce sportowej, przy czym dominowały utwory komponowane w tonacji marszowej, tłumaczone z języka rosyjskiego (np. *Marsz sportowy* Wasilija Lebediewa w tłumaczeniu Wiktora Woroszyńskiego z muzyką Izaaka Dunajewskiego).

Atutem pracy jest bogactwo dokumentacji ikonograficznej pochodzącej ze zbiorów Instytutu Pamięi Narodowej, Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie,

T. Wolsza, *Ze sportem za pan brat ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych...*

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Muzeum Lotnictwa w Krakowie oraz ze zbiorów własnych autora. Zamieszczono ponad 40 unikatowych fotografii, w tym m.in. Józefa Piłsudskiego pośród piłkarzy i legionistów czy zdjęcie wykonane podczas ćwiczeń gimnastycznych oficerów legionowych w obozie internowania w Beniaminowie w 1917 r. Mankamentem pracy pozostaje układ treści, nieodzwierciedlający całego bogactwa życia sportowo-politycznego II RP.

